

Sygn. akt I KZ 19/22

POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

w sprawie **L. C.**,
skazanego z art. 286 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 4 kwietnia 2022 r.
zażalenia skazanego
na zarządzenie przewodniczącej Wydziału IV Karnego Odwoławczego Sądu
Okręgowego w Ś. z dnia 28 stycznia 2022 r., sygn. akt IV Ka (...),
odmawiające przyjęcia wniosku L. C. o sporządzenie na piśmie
i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 17 lipca 2019 r.,
sygn. akt IV Ka (...),
na podstawie art. 422 § 3 k.p.k.

postanowił:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem na podstawie art. 457 § 2 i art. 422 § 3 k.p.k. odmówiono przyjęcia wniosku skazanego o doręczenie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 17 lipca 2019 r., sygn. akt IV Ka (...) wraz z uzasadnieniem, motywując to faktem złożenia go po upływie 7-dniowego terminu od daty ogłoszenia orzeczenia. Publikacja wyroku miała miejsce w dniu 17 lipca 2019 r., zaś wniosek złożony został przez skazanego w administracji jednostki penitencjarnej w dniu 19 lipca 2021 r. (k. 550v). W uzasadnieniu zarządzenia wskazano, że wprawdzie skazany nie był obecny na rozprawie apelacyjnej, jednakże został o niej powiadomiony w dniu 17 czerwca 2019 r. (k. 504), nie wnosił o doprowadzenie go na rozprawę, a nadto korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, o którego

sam wystąpił. Te okoliczności powodowały, że termin do złożenia tzw. zapowiedzi kasacji winien być w sytuacji skazanego liczony od daty ogłoszenia wyroku (art. 524 § 1 zd. 2 k.p.k.). Skoro przedmiotowy wniosek został złożony niemalże dwa lata po upływie terminu zawitego przewidzianego do dokonania tej czynności, konieczna była odmowa jego przyjęcia.

Na powyższe zarządzenie w ustawowym terminie L. C. złożył zażalenie, w którym wyraził zastrzeżenia co do prawidłowości prowadzonej na jego rzecz obrony przez reprezentującego go w tym postępowaniu obrońcę z urzędu. Wskazał, iż o fakcie wydania wyroku dowiedział się dopiero wraz z otrzymaniem informacji odnośnie do obliczenia kary. Zakwestionował fakt powiadomienia go o rozprawie apelacyjnej, powołując się na jego liczne transporty pomiędzy jednostkami penitencjarnymi i stan zdrowia. Następnie wskazał argumentację, która w jego ocenie powoduje, że „sprawa wymaga złożenia kasacji”, domagając się w konsekwencji „przywrócenia terminu” do złożenia wniosku.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie nie było zasadne. Ustalenia w zakresie sposobu liczenia terminu zawitego do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Ś. były w realiach procesowych niniejszej sprawy prawidłowe i znalazły oparcie w normujących tę kwestię stosownych regulacjach prawnych. Zgodnie z art. 524 § 1 zd. 2 k.p.k., przedmiotowy termin biegnie od daty ogłoszenia orzeczenia, a gdy ustawa przewiduje jego doręczenie – od daty doręczenia. Obowiązek doręczenia wyroku wprowadza art. 422 § 2a k.p.k., który poprzez art. 457 § 2 k.p.k. znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu odwoławczym. Materializuje się on w sytuacji, w której oskarżony pozbawiony wolności nie ma obrońcy i pomimo złożenia wniosku o doprowadzenie go na termin rozprawy, na której ogłoszono wyrok, nie był na niej obecny. Słusznie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego zarządzenia, że taki przypadek *in casu* nie wystąpił, albowiem skazany był reprezentowany przez obrońcę (k. 517), zaś będąc zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 17 czerwca 2019 r. (k. 504), nie wnosił o doprowadzenie go na tę rozprawę (k. 517). Nadmienić należy, że to właśnie powyższe okoliczności są przedmiotem oceny instancyjnej zaskarżonego zarządzenia, nie zaś powody, dla których skazany terminu zawitego nie dochował. Podniesiona w zażaleniu argumentacja, odnosząca się do fasadowości świadczonej na rzecz skarżącego obrony, czy też nietrafności ustaleń co do zawiadomienia go o planowanej przez Sąd II instancji rozprawie, nie mogła być skuteczna i poddawać w wątpliwość kluczowego ustalenia o niedochowaniu terminu zawitego do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i

doręczenie uzasadnienia wyroku. Natomiast celowość złożenia kasacji na etapie badania kwestii formalnych w tzw. postępowaniu przedkasacyjnym była całkowicie bezprzedmiotowa. Co do zastrzeżeń w zakresie świadczonej obrony, uwagi te nie tylko, że nie mogły zdecydować o nietrafności ustaleń w zakresie istnienia podstawy do odmowy przyjęcia wniosku skazanego, lecz nie przekonywały nawet, by taki fakt w ogóle miał miejsce. obrońca z urzędu reprezentował wszak skazanego na rozprawie apelacyjnej, w toku której podniósł, że skazany się z nim nie kontaktował (k. 517), co stoi w sprzeczności z odmienną relacją zaprezentowaną przez L. C. w zażaleniu. Również wywód o przeszkodach w skutecznym zawiadomieniu skazanego o terminie rozprawy apelacyjnej budził zastrzeżenia. Ich podłożem było już choćby to, że przedmiotowe zawiadomienie o terminie rozprawy odwoławczej skazany odebrał osobiście, co potwierdził własnoręcznym podpisem (k. 504). Musiał zatem mieć nie tylko samą wiedzę o terminie rozprawy, ale też zdawać sobie sprawę z tego, że w tej dacie może zapaść wyrok. Wspomnieć również trzeba, że po wydaniu przez sąd II instancji wyroku prawomocnie kończącego postępowanie obrońca z urzędu (odmiennie niż obrońca z wyboru) nie ma obowiązku podejmowania czynności procesowych (art. 84 § 2 zd. 1 k.p.k.). Nie ma więc także i obowiązku złożenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, co jest w istocie równoznaczne ze stwierdzeniem, że po ogłoszeniu wyroku sądu odwoławczego oskarżony nie będzie już miał obrońcy, jako że z tą chwilą obowiązek działania na jego rzecz dotychczasowego obrońcy z urzędu ustał (por. postanowienie SN z 26 czerwca 2007 r., II KZ 14/07, LEX nr 460037).

Reasumując, w uwarunkowaniach procesowych niniejszej sprawy, wobec niebudzących wątpliwości i niezakwestionowanych instancyjnie ustaleń, że złożenie wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Ś. nastąpiło z przekroczeniem terminu zawitego, o którym mowa w art. 524 § 1 zd. 2 k.p.k., wydanie zaskarżonego zarządzenia jawiło się jako zasadne. Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.